

Oskarżam



MARIA WIĘCKOWSKA

Oskarżam

Grochów 5 VII 1942

Mijają lata, mijają wieki,
Ja: matka Żydówka — wciąż trwam...
Gdy w nocy sen ludziom klei powieki,
Ja w niepokoju i rozpaczyczuwam.

Żyd, Kobieta, Matka,
Religia, Bóg, Los

Nie zmożyły nas piaski i żary pustyni,
Nie zmożyły Egiptu trudy i bicze.
Wiodłeś Twe nieugięte i zuchwałe syny,
By w nas zapalić dla ludzkości znicze
Wiodłeś przez ból, cierpienia i ofiary,
By przez nas światu Zakonu Twego wręczyć dary,
I dałeś nam kącik w sercu Swym, o Panie w niebie,
I wyznaczyłeś miejsce dostojne w świata kolebie¹
Nie zmożyła nas kośba [...] Niniwy [...] [Babilonia] [...],
Nie zmiotły z powierzchni ziemi,
Krwawe widowiska rzymskiej tyranii,
Nie zmożyły, bo Ty byłeś z nami, o Panie,
I szliśmy w świetlistym narodów rydwanie.

A teraz: co to, co dziesiątek lat,
Inny krwawą topiel urządza nam kat.
A świat... się naszą udręką bawi...
Jehowa, naród Twój ginie, krwawi!...
Zmiłuj się, wybaw nas Panie!
Błagamy Twego ratunku, zmiłowania,
Czyż zgadzasz się, o Boże, na naszą zagładę, konanie?!
Byliśmy Twym żywym Słowem ludzkości,
I serca były pełne Chwały Twej, Światła! I Jasności,
Snać² teraz dusza świata na bezdroża zesłała, już wygasa
Potwór obłąkany kosą po nas hasa,
A nasz pogrzeb smutny ścigają drwiny.
Ciężko karzesz, Jehowa, swe Syny,
Gdzie obejmiesz wzrokiem świat,
Wszędzie naszej męki ślad.
Skazańcy bez dziś i jutra.
Każdej chwili i każdej godziny,
Na nas śmierć czyha,
Śmierć podstępna, okrutna,
Śmierć niegodna i licha.

Dusza, Obraz świata

¹*koleba* a. *koliba* — szałas, bacówka; określenie sezonowego schronienia (najczęściej drewnianej chaty) dla pasterzy, myśliwych i drwali, powszechnie używane w górzystych rejonach Podkarpacia i Karpat. [przypis edytorski]

²*snać* (starop.) — widocznie. [przypis edytorski]

Duszę świata ogarnęły mroki nizinne,
Szał i orgia zbrodni ją zaćmiewa,
Nienawiść i niechęć zewsząd wezbrana i rwącą nawałnicą,
Nas dławi i zalewa...
Boże, zwróć nam wędrówki pustynne,
Odmień naszą ciężką niedolę tułaczą,
Zawróć nas w strony ojczyste, rodzinne!
Czyż za to: Żeś nas za Swoje Naczynie Prawdy i Światła wybrał,
Twoich Synów: Mojżesza i Jezusa w nas wcielił,
A nasze dziady posłannictwa nie pojęli,
Twoje Proroki lżyli, kamieniowali,
Twego Syna na Krzyżu hańbiącym rozpięli,
Dziś ich wnuki Twój gniew tak miazdzy i pali?!
O Boże, czyż nie dość tej krwawej męki?
Twój ongiś, naród, dziś również na Krzyżu rozpięty!...
Świat cały wypełniłyby jego ból i jęki!
O Boże, jak ongiś rozstąpiłeś dla nas Czerwone Morze,
Prosim Cię w skrusze, prosim w pokorze,
Odwróć od nas rozhukane i to nienawiści krwawe morze,
Odwróć unicestwienia naszego i boleści naszej fale!
My dziś hańbę dziadów stokrotnie zmyli.
Przed Tobą w skrusze dusza nasza się chyli,
Wysłuchaj, o Boże, nasze modły, żale.
Powiedź nas hen w słoneczne, ojczyste dale!
I odwróć od nas swego gniewu bicze,
A my Ci znowu zapalimy znicze,
Odbudujemy Twoje Jeruzalem,
Jeruzalem świetliste, Twą dźwięczące Prawdą Odwieczną, Jedyną,
Prawdą miłości bliźniego, Prawdą Miłosierdzia, Sprawiedliwości,
Prawdą objawioną nam, ongiś, przez Twego Syna,
A Ty, o Boże, przed nami niebo odchyliś, otworzysz,
Naszych ciemśców zawstydzisz, upokorzysz.
I zaśpiewamy: Hosanna Ci, o Boże!
Zaśpiewamy w rozmodleniu i pokorze.

Chrystus, Żyd, Cierpienie,
Ofiara

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wieckowska-oskarzam/>

Tekst opracowany na podstawie: Tango łez. Śpiewajcie muzy, red. Bożena Keff, wyd. Żydowski Instytut Historyczny im. E. Ringelbluma, Warszawa 2012.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (<https://www.wolnelektury.pl>). Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby ustalić aktualną tożsamość i dokładną datę śmierci autorki, ale nie było to możliwe. Przyjmujemy, że utwór ten jest w domenie publicznej — bądź autorka zmarła 70 lub więcej lat temu, bądź pierwsze rozpowszechnienie nastąpiło 70 lub więcej lat temu, a brak danych o tożsamości (imieniu i nazwisku zmienionym w czasie wojny, po niej, lub przyjętym po emigracji) każe traktować te utwory jako pisane przez autora, którego twórca nie jest znany (Art. 36(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994 r.). Jeżeli ktokolwiek posiada informacje o tożsamości i/lub dokładnej dacie śmierci autorki, bardzo prosimy o kontakt. Ufundowane dzięki zbiorce społecznościowej.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.